Na str. 2: Śmierć Żwirki

NR. 315 (5018) CZ. WARSZAWA, WTOREK 13 WRZEŚNIA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Rozpiętości

Poeci, powieściopisarze, dramaturgowie niezliczone razy brali sobie za przedmiot twórczości **tragedje wielkich ludzi,** borykających się z twardym murem obojętności albo wrogości społeczeństw, którym pragnęli **przynieść szczęście.** W historji i w życiu, jedni z tych „uszczęśliwiaczy" przekazali potomności swoje nazwisko; byli to ci, którzy mieli wysokie stanowiska, korony albo pieczęcie kanclerskie; inni pozostawili dokumenty swych dążeń — swoje pisma lub mowy; inni przeszli bez śladu i burze, które miotały ich piersiami, odtwarzają poeci, kierowani tylko fantazją.

Sen o szczęściu powszechnem jest tak stary, jak ludzkość sama. Historja dążeń socjalistycznych sięga tysięcy lat. **Socjalizmem utopijnym** nazwano te dążenia, apelujące do ludzkiego rozumu albo uczuć, dążenia o programie realizacji, opartym wyłącz nie na ludzkiej woli. **Socjalizm naukowy,** dzieło **Marksa,** poraz pierwszy zwrócił się do badania prawideł rozwoju społecznego w oparciu o podstawy gospodarcze. Wyznaczył woli ludzkiej miejsce produktu warunków zewnętrznych, propagandzie socjalistycznej przydzielił rolę tłumacza roz woju gospodarczego, działaniu socjalistycznemu kazał być czynnikiem przyspieszającym i porządkującym rozwój form społecznych od porządku kapitalistycznego do socjalistycznego, ale głównym **motorem** rozwoju pozostaje dla niego nie **ludzka wola,** lecz objektywne fakty gospodarczego życia.

Rewolucja socjalna, owa wielka linja graniczna pomiędzy starym a nowym ładem, wymaga **zbiegnięcia się z sobą sytuacji objektywnie i subjektywnie rewolucyjnej;** objektywnie rewolucyjnej — gdyż bez dojrzenia starych form do ich przekształcenia na nowe, Socjalizm nie jest możliwy. Subjektywnie rewolucyjnej — albowiem dojrzewanie zdolności rozpoznawania objektywnych przemian może być rozmaite, powolne albo gwałtowne.

Pragnienia i możliwości, możliwości i konieczności — oto treść zmagań, wypełniająca klasę robotniczą, tę, która jest zarówno **podmiotem** jak i **przedmiotem** wielkiej przemiany ustrojowej. Świat przechodzi kryzys o niebywałej głębokości i rozpiętości. Nigdy jeszcze bezsens chaotycznej produkcji kapitalistycznej nie był bardziej widoczny! Nigdy jeszcze konieczność przemiany nie była bardziej piekąca. Pełne spichrze i składy fabryczne, płonące magazyny zboża i pola bawełniane, worki kawy topione w morzu, plan zniszczenia połowy zapasu cukru — a zarazem setki miljonów pozbawione najprostszych potrzeb życiowych. Do niebywałych granic napięta zdolność wytwórcza przemysłu a także rolnictwa — a zarazem dziesiątki miljonów bezrobotnych. Kryzys, targający światu trzewia...

Gdzież jednak jest ten stopień dojrzałości klasy pracującej, gdzie ten poziom uświadomienia, któryby pozwolił zadać ostatnie pchnięcie gasnącym światom kapitalizmu? Przekształcenie ustroju społecznego jest **konieczne** — ale czy jest **możliwe?**

Możliwości zależą od dwuch czynników: **od sił własnych i od sił przeciwnika.** Te ostatnie nie są większe, niż były poprzednio. Poprzednio spoczywały atoli w stanie poniekąd utajonym. Dopiero ostatnio energja potencjalna sił reakcyjnych przeszła w energję kinetyczną. Wojsko i policja zawsze umiały strzelać, ale nie było potrzeby częstego strzelania np. do bezrobotnych czy strajkujących. Złoto zawsze było zdolne do mobilizowania hord kondotierów, ale nie było potrzeby tworzenia legjonów faszystowskich, bo proletarjat nie wyciągał jeszcze bezpośrednio ręki po władzę. W parlamentach było miejsce dla frakcji robotniczych, bo były one dalekie od stania się większością izb, pocóż więc było rozpędzać parlamenty? Także i siły klasy pracującej nie były dawniej większe, raczej mniejsze. Ale i sfera działania była skromniejsza, nawet częściowy udział we władzy państwowej był przed wojną nie do pomyślenia, cóż dopiero wola ujęcia całej władzy celem podjęcia przebudowy gospodarczej i społecznej.

To wzrost uświadomienia i organizacji robotniczej ujawnił utajone możliwości klas posiadającch i uświadomił im istotny stosunek sił, daleki od przewagi proletarjatu!

Konieczność gospodarki społecznej jest dzisiaj niewątpliwa; **możliwość** jej urzeczywistnienia **na razie** nie istnieje, gdyż nie istnieje w tej chwili możliwość objęcia władzy przez klasy pracujące.

Lecz kiedy możliwość ta zaistnieje? Gdy zaistnieją warunki zewnętrzne, umożliwiające klasie robotniczej uchwycenie kierownictwa życiem gospodarczem w swe ręce: **Muszą być przełamane dyktatury faszystowskie.** Do tej pory nastąpiło to tylko w Hiszpanii; we Włoszech dyktatura skompromitowana pod każdym względem, trwa nadal przy władzy dzięki brutalnej sile; w Niemczech fala przypływu faszystowskiego może nie osiągnęła jeszcze swego najwyższego napięcia. Czy jednak tylko w samej sile fizycznej, w gwałcie i przemocy, szukają klasy posiadające ocalenia dla swego panowania? W Anglji bez teroru i fałszerstw wyborczych odrzucono proletarjat w ostatnich wyborach o dziesiątki lat wstecz. W Niemczech mamy do czynienia z odmianą faszyzmu zupełnie wyjątkową, szczególnie niebezpieczną. Oczywiście zapowiada tam on teror w stosunku do swych przeciwników, oczywiście gwałt jest jedną z jego metod dochodzenia do władzy; ale w innych krajach faszyzm objął władzę wbrew woli, a przynajmniej bez woli ogromnej większości ludności, a w Niemczech idzie on do rządów niesiony na wzrastającej fali opinji publicznej; faszyzm, który dochodzi do panowania -- co za paradoks! — w drodze demokratycznej!

Pragnienia — **i możliwości!** Możliwości nakazują bronić każdej piędzi ziemi pod nogami, niczego nie lekceważyć. A pragnienia? Jakież mogą być pragnienia robotników, nękanych obniżkami zarobków, cóż dopiero bezrobotnych, skazywanych na śmierć głodową? Partje socjalistyczne nakazują nie trwonić sił, nie osłabiać się upustem krwi, być rozsądnym, czekać. **Ależ oni nie mogą czekać!** Ależ nie może być cierpliwym bezrobotny, który nic nie jadł wczoraj i wie, że nie będzie miał czego włożyć do ust jutro! Jakże olbrzymiego wyszkolenia, uświadomienia i dyscypliny organizacyjnej potrzeba byłoby, by nie pobiegł on ku tym, których program brzmi: **Natychmiast, bez zwłoki,** odmiana!

Wyrastają wśród proletarjatu ideologje i programy rozpaczy. **Komunizm,** z oczami obróconemi na Wschód, ku armji sowieckiej, która ma nadejść i wyzwolić z nędzy. Ale i faszyzm. Republika niemiecka jest dziełem koalicji wejmarskiej: socjalistów, centrum (mieszczaństwo oraz częściowo robotnicy katoliccy) oraz znikającej partji demokratycznej („państwowa"). Nikt inny republice nie ufa, nikt pozatem jej nie osłania. A w tej republice — sześć miljonów bezrobotnych... Apeluje do nich **komunizm,** ale apeluje i **Hitler.** Obalić republikę — wołają jedni i woła drugi — a natychmiast kraj opłynie miodem i mlekiem. Cóż dziwnego, że miljony wierzą? Nie przypuszczają, by mogło być jeszcze gorzej, niż jest. Zapominają, że formy demokratyczne pozostawiają im **możliwość** walki i obrony; gdy formy te zginą, zginie nawet możliwość poprawy doli.

W życiu klasy robotniczej **rozpiętości** między pragnieniami a możliwościami, między koniecznościami a możliwościami są zbyt wielkie. Mogą być zmniejszone. Mogą nawet zniknąć. Wtedy, gdy proletarjat stanowić będzie wielką siłę, w każdem znaczeniu, moralnem i materjalnem.

Jakież straszliwie wielkie zadanie ciąży na partjach socjalistycznych w tym okresie, jakaż olbrzymia odpowiedzialność! Przejąć masy duchem walki o Socjalizm, wlać im zapał w serce, natchnąć je odwagą, ukazać im możliwie jasne cele i drogi walki, a nadewszystko: **zorganizować, zorganizować, zorganizować** je do walki!

Faktyczne położenie ruchu socjalistycznego jest obecnie wyjątkowo trudne. Musi tak manewrować, aby nie zniszczyć swych możliwości, a zarazem nie stracić mas. To prawda.

ALE ŻYWIOŁEM SOCJALIZMU JEST WALKA.

Więcej energji, więcej inicjatywy, więcej ducha ofensywnego! Nietylko brońmy się: **ATAKUJMY!** Nietylko brońmy swych pozycji: **NACIERAJMY!** Walczmy! Walczmy o masy i prowadźmy masy do walki!

Adam Ciołkosz.

Sytuacja w Niemczech

Gra na drobną zwłokę

Pogłoski o zamiarach prezydenta **Hindenburga** i Rządu **von Papena** co do dalszych losów Reichstagu krążą **najsprzeczniejsze.**

W niedzielę wieczorem opowiadano w Berlinie, że **rozwiązanie** nastąpi niezwłocznie po ogłoszeniu deklaracji programowej **von Papena.** Jak się zdaje jednak, plan taki **nie istnieje; Hindenburg** chce odbyć konferencję z przywódcami stronnictw dopiero **po zakończeniu** dyskusji nad deklaracją **von Papena,** t. zn. nie wcześniej, niż w środę lub w czwartek. Głosowanie nad wnioskami, skierowanemi **przeciwko** Rządowi, odbyłoby się dopiero **po tej konferencji.**

Odnosi się wrażenie, że **wszystkie** czynniki, uczestniczące w konflikcie, prowadzą „grę na zwłokę".

Wrzenie w „Porębie"

Odebranie mandatu delegatowi robotników w **„Porębie"** (w okolicy Zawiercia), **Wątorowi,** za to, że **„nie przeciwdziałał wybuchowi strajku"** (!) — wywołało wśród robotników niesłychane wrzenie.

W sobotę robotnicy fabryki ogłosili jednogodzinny strajk protestacyjny przeciwko temu niesłychanemu orzeczeniu.

„Wyznaczony" przez inspektora pracy do pełnienia funkcji delegata, zastępca zawieszonego w czynnościach **Wątora — nie przyjął** ofiarowanego mu mandatu.

Akcja małorolnych

W niedzielę odbył się Zjazd Warszawskiego Oddziału **Związku Zaw. Małorolnych** w sprawie dalszej akcji o obniżkę opłat wjazdowych i targowych oraz o zniesienie mandatów karnych. Uczestnicy, biorąc pod uwagę, że drugi Związek, prowadzący akcję, a mianowicie **Związek Zaw. Rolników** wypowiedział się za **terminowem** jej przeprowadzeniem t. j. w okresie od 4-ego do 11-ego września, — postanowili tymczasową akcję **przerwać** dla zaznajomienia się z ustępstwami Magistratu i zamiarami Komisarjatu Rządu w sprawie mandatów karnych.

Po przemówieniach tow. tow. **Baranowskiego, Niemyskiego i Roguskiego** przyjęto jednomyślnie rezolucję:

„Zjazd Warsz. Oddz. Związku Zaw Małorolnych wyraża całkowite zaufanie Radzie oddziału w związku z akcją o obniżkę opłat wjazdowych i targowych oraz zniesienie mandatów karnych. Zjazd przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z przebiegu akcji Związku o ulżenie doli drobnych rolników powiatów podwarszawskich. Zjazd stwierdza, że nie uważa walki za ukończoną i wyraża gotowość do podjęcia akcji na nowo aż do zwycięstwa, jeśliby postulaty Związku nie zostały w należytej mierze uwzględnione. Zjazd wzywa wszystkich małorolnych powiatów podstołecznych do masowego wstępowania do Związku Zaw. Małorolnych".

Znowu katastrofa lotnicza

Zachodzi obawa, że cała rodzina **Hutchinsona,** która podróżuje samolotem z Ameryki do Europy, zatonęła w morzu. Samolot sygnalizował, że **prosi o pomoc.** Później nie było już żadnych wiadomości.

Ekspedycja szkolnych książek

Dla członków Z.Z.K.

ZGODNIE Z ZAPOWIEDZIĄ, ZWIĄZEK ZAWODOWY KOLEJARZY EKSPEDJUJE CZŁONKOM ZWIĄZKU KSIĄŻKI SZKOLNE.

EKSPEDYCJA ODBYWA SIĘ CODZIENNIE OD G. 2—7 PP. W DOMU KOLEJARZY, UL. CZERWONEGO KRZYŻA NR. 20.

Przeciwko obniżkom płac

W szesnastu miastach **Szwajcarji** odbyły się w ostatnią niedzielę olbrzymie zgromadzenia masowe **przeciwko polityce obniżek płac.** Organizowały te zgromadzenia wspólnie **Szwajcarska Partja Socjalistyczna i związki zawodowe.**

W dn. 2 października—

„Dzień Młodzieży Robotniczej"

Od dn. 2 do dn. 9 października—„Czerwony Tydzień" werbunku do Organizacji Młodzieży T. U. R.

Dzień dobr dla zwierząt

Człowiek jest dobry. Możnaby wyliczyć jeszcze długą litanję jego cnót. Jest łagodny, bezinteresowny, poświęcający się, ustępliwy, szlachetny, pełen miłosierdzia, wyrozumiały, hojny, bohaterski, skromny, o ile... nie wchodzą w grę jego osobiste interesy.

Raz do roku przypomina sobie, że zwierzę to także stworzenie i że należy z niem postępować po ludzku, skoro zwierzęta postępują z człowiekiem lepiej, bo po zwierzęcemu.

Wychodzi tedy dnia tego z psem (na smyczy), z koniem (w zaprzęgu), z osłem (w jarzmie), z kanarkiem (w klatce), z papugą (także w klatce) i demonstruje.

— Patrzcie — powiada — jestem panem tych stworzeń. Mógłbym psa przepędzić, konia poćwiartować, kanarka upiec, a osła mianować... na jakieś wysokie stanowisko. Tymczasem utrzymuję te stworzenia, żywię, karmię, udzielam im schronienia. Patrzcie, jaki szlachetny jestem.

Gdy w niedzielę człowiek demonstrował po ulicach Warszawy, wystawiając na pokaz publiczny swoją dobroć i szlachetność, jakiś przechodzień zapytał:

— A kiedyż urządzi się dzień dobroci dla człowieka?

Odpowiedziano mu:

— To absurd. Czyż zwierzęta urządzają dzień dobroci dla zwierząt?

Innego zdania był obecny przy tej rozmowie „sanator" i gloryfikator Brześcia.

— Nie ma pan racji, należy o tem pomyśleć — rzekł — my nie możemy wzorować się na zwierzętach.

x. y. z.

Głodowe strajki robotników rolnych

W dwuch folwarkach **pow. grójeckiego** wybuchły strajki robotników rolnych.

W folwarku **„KOZIETUŁY"** (własność p. Leszczyńskiego) strajkuje od **9 b. m. 40 robotników.**

W folwarku **LEWICZYN** (własność sukc. Zielińskich, administratorka p. M. Suska) strajkuje **25 ludzi.**

W obu folwarkach powodem strajku jest nieotrzymywanie od dłuższego czasu należnych świadczeń i spowodowana tem nędza.

W **Lewiczynie** robotnicy nie otrzymali świadczeń jeszcze za 1931 r.(!!).

Śmierć Żwirki

Wszystko się odbyło, jak w złym, przeklętym śnie.... Krótkie dni najwyższego życiowego lotu; sława; entuzjazm tłumów; szczęście bez granic ukochanej kobiety i dzieciaka; poczucie własnej wartości; męska radość zwycięskiego wysiłku I już zaraz zemsta zazdrosnego Losu; cios, który spada z nienacka, by pogrzebać bez reszty wszystko, by dźwignąć na miejsce weselnej dumy najgłębsze dno rozpaczy.

Niepodobna pisać o tym, co przeżywa pani Żwirkowa; można tylko powiedzieć, że Polska musi otoczyć i Ja samą i Jej dziecko serdeczną, czułą opieką. I trzeba otrzymać odpowiedź na dręczące cały kraj pytanie, czy przedsięwzięto napewo wszelkie środki ostrożności przed ostatnim śmiertelnym lotem Żwirki i Wigury, zy nie było lekkomyślnością zezwolić na ten lot ostatni po wielkim zmęczeniu poprzedzających dni?

***

Raz jeszcze jeden CZŁOWIEK opuszcza ręce bezsilne wobec szyderczego śmiechu PRZEZNACZENIA

L.

***

Tragiczna śmierć dwóch lotników znakomitego pilota porucznika **Żwirki** i świetnego konstruktora inż. **Wigury** wywarła wstrząsające wrażenie w całym kraju.

Co było przyczyną katastrofy oto pytanie, które się ciśnie na usta każdego

Według opinji, pochodzącej z kół lotniczych, **defekt samolotu jest wykluczony**

Lotnicy ponieśli śmierć wskutek szalejącej burzy, która rzuciła aparatem o drzewo, w chwili, kiedy samolot miał przymusowo lądować pod **Cierlickiem** na Śląsku czeskim.

Dookoła tragicznego wypadku krążą najrozmaitsze wersje.

ZŁE PRZECZUCIA.

„ABC" np. notuje tego rodzaju rzecz:

Porucznik **Żwirko** miał przed swym lotem złe przeczucia. Już coś takiego jest w psychice lotniczej, że działa jakiś szósty zmysł, który ostrzega przed nieszczęściem. Nie miał ochoty lecieć do Pragi On, który przebył najeżony trudnościami raid dookoła Europy, termin odlotu do Pragi odkładał i zwierzał się przyjaciołom, że wolałby zostać i odpocząć.

W piątek wieczorem, a więc na dwa dni przed katastrofą, wziął na bok swego przyjaciela kapitana **Komara** i powiedział mu:

— Słuchaj... A nawet gdyby coś ze mną... to ty i porucznik **Witecki** z Bydgoszczy będziecie opiekunami mego synka Heniusia.

— Cóż ty znowu! — żachnął się kapitan **Komar.**

— Nic. To tylko na wszelki wypadek. Ale żonie mojej nie wspominaj o tej rozmowie.

W niedzielę rano wyleciał, by już nigdy nie wrócić...

Inżynier **Wigura** przed wylotem na międzynarodowy raid awjonetek spisał testament i zostawił go w swem biurku Gdy wrócił szczęśliwie jako zwycięzca raidu powiedział jednemu ze swoich przyjaciół:

— Wszystko to, co się mówi o złych przeczuciach, to tylko nasz przesąd lotniczy. Ot ja miałem złe przeczucia, gdy leciałem na raid, spisałem nawet testament a wróciłem zdrów i cały!

Testamentu jednak inż. **Wigura** nie zniszczył. W kilka dni później zginął pod Cierlickiem...

Jest rzeczą niewątpliwą, iż por **Żwirko** i inż. **Wigura** musieli być przemęczeni. Tygodniowy, w ciągłym napięciu nerwowem lot dookoła Europy, loty propagandowe w Polsce, wszystko to wyczerpało nerwowo bohaterskich lotników.

NA MIEJSCU TRAGEDJI.

Bezwłocznie po katastrofie miejsce tragicznego wypadku zostało zabezpieczone. Koło szczątek samolotu postawiono posterunek żandarmerji. Zwłoki zabitych ulokowano w kostnicy

Wczoraj rano przystąpiła do pracy mieszana komisja fachowców, do której weszli ze strony czeskiej dr. **Polack** z Brna i inż. **Stich** z ministerjum komunikacji w Pradze. Ze strony polskiej wezmą w komisji udział kapitan dr. **Halenski,** który był szefem ekipy polskiej na meeting praski i na wiadomość o katastrofie natychmiast przybył z Brna do Cieszyna, oraz kapitan **Komar.**

Komisja po zakończeniu czynności prześle raport zawierający wyniki dochodzenia do departamentu lotnictwa M. S. Wojsk.

Wczoraj rano konsulat polski w Morawskiej Ostrawie zakupił metalowe trumny, w których złożono zwłoki zabitych lotników.

Zwłoki zostały przewiezione do Cieszyna.

PREZYDENT MASARYK ZŁOŻYŁ KONDOLENCJĘ.

Na wieść o tragicznej śmierci lotników Prezydent Czechosłowacji **Masaryk,** telefonicznie złożył kondolencję poselstwu polskiemu w Pradze.

WRAŻENIE W PRASIE ZAGRANICZNEJ.

Cała prasa francuska zamieszcza fotografję por. **Żwirki** wraz z krótkim życiorysem, przypominając świetny sukces, odniesiony przez niego w europejskim locie okrężnym.

Berliński oddział agencji Havasa nadesłał wczoraj do Paryża następujący telefonogram:

„Śmierć polskiego pilota **Żwirki,** zwycięzcy w europejskim raidzie awjonetek, wywołała bolesne wrażenie w Niemczech, gdzie **Żwirko** zdobył prawdziwą sympatję przez swoje lojalne zachowanie się wobec kolegów oraz wielki talent sportowy. Dzienniki opłakują tragiczny wypadek, który spowodował śmierć pilota na tak krótko przed prawdopodobnem nowem zwycięstwem".

Wiedeńskie dzienniki poniedziałkowe zamieszczają na naczelnem miejscu relacje o tragicznej śmierci lotnika polskiego. wyrażając żal z powodu ciężkiej straty, jaką poniosło lotnictwo międzynarodowe.

237!

Wczorajszy numer „ROBOTNIKA" został przez Komisarjat Rządu skonfiskowany za feljeton tow. Bd.

Jest to 237 konfiskata za rządów „sanacji" oraz 59-ta w roku bieżącym

Tow. Stanisław Gielzak

zmarł dnia 11 września 1932 r. w Wojskowym Szpitalu Okręgowym w Łodzi.

W zmarłym tracimy nieodżałowanej pamięci szczerego współpracownika i dzielnego członka organizacji.

Dzielimy żal i smutek Rodziny.

Cześć Jego pamięci.

Związek Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce Oddział w Tomaszowie Mazow.

Niema dokumentów o otruciu Mickiewicza

W głośnem swem wystąpieniu o przyczynie śmierci Adama **Mickiewicza Boy-Żeleński** powoływał się na to, że dokumenty potwierdzające tezę otrucia znajdują się — jak mu doniesiono — w muzeum Czartoryskich w Krakowie oraz w bibljotece **Pawlikowskich** w Medyce pod Przemyślem.

Jak wiadomo, **zarząd muzeum Czartoryskich** już zaprzeczył istnieniu jakichkolwiek dokumentów, dotyczących zgonu Wieszcza. Obecnie zaprzecza również p. **Pawlikowski,** właściciel Medyki, jakoby w bibljotece jego istniały dokumenty o otruciu **Mickiewicza.**

Kosztem rent starczych

We wnioskach przedłożonych przez związek Z. U. P. U. Min. Opieki Społecznej w sprawie „reformy" ubezpieczenia pracowników umysłowych, znajdują się również wnioski, dotyczące t. zw. **renty starczej.**

Według obowiązujących dotychczas przepisów, renta starcza przysługiwała pracownikom, którzy ubezpieczni byli bez przerwy przez lat 5 i ukończyli 65 lat życia. Renta starcza wynosić miała 40 proc.. ich przeciętnych zarobków i miała być wypłacona nawet w tym wypadku, gdyby w dalszym ciągu pracowali zarobkowo.

Przedłożone Min. Opieki Społecznej wnioski proponują **obniżenie** renty starczej z 40 na 30 proc. Ponadto projektowane jest postanowienie, iż na wypadek dalszej pracy zarobkowej osiągany przez ubezpieczonych konkretny zarobek ma im być od renty starczej odliczany. Jeśli wysokość zarobku przekroczy wysokość renty, ubezpieczony pozbawiony będzie prawa do pobierania renty starczej. (PRESS).

Zakończenie strajku włoskiego w hutach górnośląskich

W **Katowicach** odbył się kongres rad zakładowych przedsiębiorstw **„Wspólnoty Interesów",** na którym, po dłuższej dyskusji, powzięto rezolucję, opowiadającą się **za zakończeniem strajku.**

W rezolucji tej stwierdzono m. in., że strajk miał duże znaczenie moralne, albowiem poraz pierwszy nastąpiło w akcji **połączenie się robotników z urzędnikami.**

W końcu przyjęto rezolucję, potępiającą **dwulicowe stanowisko,** jakie zajął w czasie strajku związek **„Zespołu Pracy".**

ZYGMUNT ZAREMBA.

Nowy program gospodarczy

REALIZM SOCJALIZMU. — PODSTAWY NOWEGO STANOWISKA. — USUNĄĆ ZAPORY ROZWOJU!

Socjalizm jest ruchem społecznym i politycznym nawskroś **realnym.** Wywodząc się z utopji społecznej, gdy raz wszedł, jako partja marksistowska, na tory trzeźwej oceny warunków walki i planowego, w granicach możliwości gospodarczych i klasowych, posuwania się ku przyszłości, wystrzega się najwięcej pobudek fantazji. Niema innej pozycji dla ruchu, który chce wychowywać masy i kierować ich świadomą walką. Każdy pogląd, a tembardziej zmiana stanowiska musi dojrzeć w łonie tych mas, to nie jest zaś sprawą krótkiej chwili, ani też natchnienia jednostek. Proces taki musi trwać, aby objął całą klasę społeczną i doprowadził ją do niezachwianego stanowiska.

Bezpośrednio po roku 1918 klasa robotnicza znalazła się w innem nieco położeniu, niż była w czasie, gdy Marks pisał, iż niema nic prócz kajdan do stracenia Dziesiątki lat walki zostały uwieńczone wspaniałemi zdobyczami. Klasa robotnicza musiała ich bronić, tembardziej, że po zastrzyku wojny światowej, kapitalizm zdradzał wielką żywotność i coraz natarczywiej atakował pozycje robotnicze.

W atmosferze tej mogły rozkwitać praktycznie albo doktrynerskie sekciarstwo komunistyczne, nie liczące się z wytworzonym stanem rzeczy i doprowadzające, jak we Włoszech i na Węgrzech do natychmiastowej reakcji niszczącej wieloletnie zdobycze robotniczego ruchu, albo też polityka reform i ich obrony w imię dalszego postępu z pozycji bardziej już w przyszłość wysuniętych. Tę drogę wybrała partja socjalistyczna. Zagadnienie **socjalizacji,** wobec faktycznego wzmocnienia się kapitalistów, musiały przecież zejść na plan dalszy i mogły interesować tylko teoretycznie; ograniczanie prywatnej własności, w chwili, gdy kapitał potężniał i obiecywał niebywałe podniesienie poziomu życia przez potaniene i rozszerzenie produkcji, musiało się wydawać zagadnieniem dość odległem. Realnym był tylko program obrony i rozszerzenia zdobytych reform.

Nie było tedy miejsca na praktyczny program przebudowy ustroju społecznego i gospodarczego w myśl interesów pracy. Wystarczało zasadnicze stanowisko negacji kapitalizmu i propagandowe nieustanne wskazywanie jego niedomagań. Stałe podnoszenie zagadnień spożycia i wskazywanie, nawet w okresie upojenia dobrą konjunkturą, na śmiertelne zarodki, toczące gospodarkę kapitalistyczną, w postaci dysproporcji między spożyciem i produkcją, daje najlepszy przytem dowód, jak jednak trafnie orjentował się socjalizm i jak dobrze przewidywał to co nastąpiło w roku 1929!

Kryzys, który w ciągu dwu lat rozlał się po całym świecie kapitalistycznym unaocznił, że stabilizacja kapitalizmu, z takim rozgłosem święcona w ciągu okresu lat 1924—28, była tylko zjawiskiem przejściowym Wewnętrzne sprzeczności gospodarki kapitalistycznej nie tylko nie zostały przytłumione, lecz występują na jaw w spotęgowanej sile. Wyrosły one do takich rozmiarów, że stało się dla kapitalizmu niemożliwością dalsze rozszerzanie produkcji i zaspakajanie choćby w minimalnym stopniu potrzeb wielkich mas ludności. Chroniczne bezrobocie i równie chroniczny brak rynków, to najjaskrawsze przejawy tego stanu rzeczy.

Do tego załamywania się kapitalizmu, socjalizm przygotowywał klasę robotniczą, to też stwierdzając nastąpienie katastrofy, obóz socjalistyczny mógł natychmiast przyjść z pozycji obrony na pozycje natarcia. Jedną z pierwszych partji, która dała wyraz nowemu stanowisku była PPS., XXII kongres PPS. w 1931 roku dał wyraz tej nowej orjentacji socjalizmu w słowach następujących:

„PPS. widzi w obecnym kryzysie, ujawniającym najwyższe napięcie sprzeczności między kapitalistyczną produkcją i spożyciem, głęboki kryzys ustroju kapitalistycznego, możliwy do usunięcia tylko wraz z całą gospodarką dzisiejszą".

Wobec bezradności kapitalizmu i coraz głębszego zapadania się i rozkładu gospodarki, kierowanej przez kapitalistów, klasa robotnicza wysuwa swój własny program rozwiązania trudności. Podstawy tego programu zostały również sformułowane w uchwałach Kongresu:

„jedynie oddanie warstwom pracującym całkowitego wytworu ich pracy poza częścią przeznaczoną na odnowienie i udoskonalenie aparatu gospodarczego, państwowego i instytucji użyteczności publicznej, może zapewnić trwałość i rozwój produkcji, opartej o spożywcę posiadającego dużą siłę nabywczą, oraz dać zatrudnienie wszystkim zdolnym do pracy i zaspokoić rosnące potrzeby szerokich mas".

W ten sposób w obliczu załamania się gospodarki kapitalistycznej, socjalizm daje jasną ocenę sytuacji i, wskazując przyczyny klęski, wytycza jednocześnie drogę, na jakiej można dać każdemu pracę i chleb Zmienić podział dochodu społecznego tak, by każdy otrzymał możliwie cały plon swej pracy, zniknie wówczas kryzys zbytu i otworzy się szeroka droga dla dalszego postępu społecznego ku powszechnemu dobrobytowi.

Tak postawiona została zasada walki z klęskami społecznemi, jakie przyniósł kapitalizm. Pozostało jeszcze określenie etapów i koniecznych zmian częściowych możliwych do osiągnięcia natychmiast przy obecnym układzie sił klasowych. Pozostało więc rozgraniczenie programu minimum i maksimum, zgodnie z zasadami socjalistycznej taktyki niepozostawania nigdy poza nawiasem bieżących walk społecznych, lecz wiązania ich z celami zasadniczemi. — Pracy tej dokonała Rada Naczelna w marcu 1932 r.

Czy czas na to? Czy rzeczywiście realnem jest stawianie dziś jakichkolwiek częściowych postulatów? Czy nie słuszniej byłoby wprost wystąpić z rozwiniętym programem ustroju socjalistycznego?

Wątpliwości te rodzą się z dwu źródeł: 1) z przekonania, że ofenzywie kapitału nie sposób przeciwstawić się praktycznie i 2) z przeświadczenia, że socjalizm może być realizowany już, w obecnym stadjum rozwoju gospodarczego i społecznego.

Obóz socjalistyczny jako całość odrzuca te przesłanki, jako głęboko fałszywe. Gdyby nawet beznadziejną była walka proletarjatu z ofenzywą kapitału, klasa robotnicza musi ją podjąć i przeprowadzić pod własnemi aktualnemi dla każdego robotnika zrozumiałemi hasłami. Zresztą walki toczone przez klasę robotniczą nawet w okresie tak niekorzystnym, jak dzisiejsze bezrobocie, bynajmniej nie wskazują na beznadziejność walki. Tembardziej żądania robotnicze muszą być realne i zapowiadające natychmiast ulgę w położeniu robotników, zarazem zaś położone na drodze do celu dalszego.

Tak samo nie możliwem jest dla masowego ruchu politycznego zamknięcia oczu na to, że nie wszystkie elementy gospodarki dojrzały już obecnie do socjalizmu. A więc pozostaje tylko podjęcie takiej przebudowy społecznej, jaka już jest możliwa obecnie, jaka może być przeprowadzona przy dzisiejszym stanie rozwoju klasy robotniczej i sił warstw społecznie przejściowych. To zadanie wyraża się w dążeniu do budowy ustroju, który będzie przejściowym w stosunku do socjalizmu, a usunie zapory kapitalistyczne na drodze ku rozwojowi dobrobytu powszechnego i dalszego postępu klasy robotniczej — co przecież jest przesłanką socjalizmu.

Program socjalistyczny pozytywnie ustosunkował się do obecnego przełomu gospodarczego. Hasłami codziennych walk o czas pracy i płace oznaczył drogi w przyszłość, zasadę gospodarki planowej i państwowej dyspozycji wielkim kapitałem, będącej warunkiem wszelkiej planowości, określił też charakter ustroju do którego dąży w obecnej sytuacji, ustroju usuwającego braki gospodarki kapitalistycznej, lecz nie będącego jeszcze socjalizmem, bo nie opartego o powszechne uspołecznienie.

Zmiany w Ameryce

WICEMINISTER WOJNY WYGWIZDANY PRZEZ B. ŻOŁNIERZY.

Iście rewolucyjne przemiany — narazie w amerykańskiej opinji publicznej — dokonywują się coraz częściej. Budzi się poczucie godności ludzkiej.

Jaskrawym przejawem były obrady delegatów t. zw. **Amerykańskiego Legjonu**, t. j. b. żołnierzy wojny światowej, odbyte z końcem sierpnia w Nowym Jorku. Na zjeździe przemawiał imieniem Rządu wiceminister wojny, F. **Davison**, usiłując bronić Rząd prez. **Hoovera**, który kulami i bagnetami i gazami przepędził b. żołnierzy z Waszyngtonu, upominających się tam o wypłatę rent wojskowych. Za tę niefortunną obronę wiceminister wojny **został wygwizdany** przez obradujących i przyjęty wrogiemi okrzykami. Tak niegościnnie przyjął zjazd, z przeszło 4 tys. delegatów złożony, reprezentanta Rządu. Przeciw wiceministrowi demonstrowała wrogo także publiczność na galerjach.

Nie czytało się potem w prasie, aby policja pałkami łagodziła ten „zapał", ani o wytoczeniu procesu o... „antypaństwową" działalność. Są takie kraje, w których inwalidzi czy urzędnicy w odpowiedzi na obcięcie płac, rent inwalidzkich, za szykany i redukcje — uchwalają i wysyłają hołdownicze i wiernopoddańcze telegramy, lub z głodowych płac zakupują pomniki i biusty sprawcom tych nieszczęść.

Do Ameryki można się czasem i po naukę zwrócić! A nie wolno zapominać, że jeszcze niedawno **Amerykański Legjon** był główną podporą najczarniejszej reakcji i szowinizmu.

„ZAPOMNIANY OBYWATEL".

W kampanji przedwyborczej o prezydenta Stanów Zjednoczonych jedna z walczących partji wysunęła popularne hasło: **Trzeba pomyśleć o „zapomnianym obywatelu"!** Powojenny kult „nieznanego żołnierza" zasłonił żyjącego obywatela, jego potrzeby życia, jego najżywotniejsze interesy.

Ten „zapomniany obywatel" ma odegrać czynną rolę w listopadowych wyborach. Kampanja zaczęła się o niego. Jak dotąd agitacja wyborcza rozpala się: na rogach ulic miast przemawiają socjaliści i komuniści. Uzasadniają swe hasła i walczą na argumenty. Na pięści nie walczą. Partje burżuazyjne: republikanie i demokraci — agitują w wielkich salach i stadjonach. Republikanie, będący u steru, szumnemi konferencjami o łagodzeniu kryzysu — szachują demokratów, którzy znowu zrzucają całą odpowiedzialność za 14 miljonów bezrobotnych na niedołężne rządy prez. **Hoovera.**

Minister handlu, **Chapin,** w mowie przez radjo ważył się na oświadczenie, że już nastąpił **koniec kryzysu** a obecnie idzie tylko o wzmocnienie naprawy w przemyśle i handlu — co pono jest na najlepszej drodze. Zdaniem ministra źródłem kryzysu obecnego jest zmniejszenie się zdolności nabywczych amerykańskich konsumentów, a także i kryzys gospodarczy w Europie walnie się przyczynił do zastoju w Stanach Zjednoczonych.

Nieklasowe związki zawodowe: Amerykańska Federacja Pracy ma kroczyć dalej „nadpartyjnie", t. j. jak jej prezes **Green** ostatnio oświadczył, że „świat robotniczy winien głosować na kandydata, po którym najwięcej można się spodziewać, niezależnie od tego, do jakiego stronnictwa należy". Ta polityka „nadpartyjna" wydała dotąd najbardziej **żałosny rezultat,** bo — brak ustawodawstwa robotniczego i zupełny brak wpływu na sprawy państwowe klasy robotniczej.

FARMERZY ODBIJAJĄ ARESZTOWANYCH.

Strajk farmerów zaostrza się. Trwa dalej blokada dróg. Farmerzy wstrzymują także i pociągi, wiozące produkty rolne. Dowóz żywności coraz mniejszy w takich stanach jak Iowa, Wisconsin, Illinois. W blokadzie biorą udział tysiące farmerów. Władze powiatowej policji aresztowały np. w jednej miejscowości 55 farmerów za odcięcie dowozu do miasta. Tysięczny tłum farmerów zagroził odbiciem więźniów, wobec czego uwolniono aresztowanych, aby nie dopuścić do rozlewu krwi.

Opinja publiczna jest po stronie strajkujących farmerów.

Nasze więzienia

Samobójstwa, choroby, śmiertelność

Nietylko liczba **głodówek** świadczy o nastrojach psychicznych więźniów, ale i liczba **samobójstw** popełnianych w więzieniach.

Jeżeli urzędowa kronika więzienna notuje — mimo zwiększających się środków ostrożności — wzrost ilości popełnionych i usiłowanych samobójstw z liczby

18 wypadków w roku 1926

na

31 wypadków w roku 1930

to taka kronika jest wymownem świadectwem nastrojów, które więźnia w naszem więzieniu opanowują.

Źródłem tych nastrojów są prawie zawsze albo przedłużający się w nieskończoność areszt śledczy; fatalne warunki życia więziennego pod względem higjeny, wspólnego odsiadywania kary z recydywistami i zawodowymi bandytami, którzy stosują wewnątrz celi bezwzględny teror; albo niewłaściwy stosunek władz więziennych.

Więźniowie są wobec tych rzeczy w rzeczywistości **bezsilni.** Skargi i zażalenia, skierowywane za pośrednictwem tych organów, przeciw którym są wymierzone, nie dochodzą do adresata, albo nie odnoszą skutku. Jedynym sposobem zwrócenia na siebie uwagi jest — głodówka, a jeżeli ta ostatnia broń zawodzi i nadarza się sposobność wtedy — **samobójstwo.**

Do tych „dobrowolnych" fizycznych tragedji dołączy się długa lista niedomagań, cierpień i chorób nabytych w więzieniu albo w nim spotęgowanych. Więźniowie idą do więzienia, jak na wojnę. Mało kto opuszcza je w takim stanie w jakim do niego przyszedł.

Statystyka szpitali więziennych była dla mnie przez długi czas zagadką, której nie umiałem rozwiązać.

Słyszy się od kilku lat, z urzędowych źródeł, że stan sanitarny naszych więzień ulega stale poprawie. Wzrasta higjena życia więziennego, pieczołowitość i troskliwość lekarzy — i dzięki energicznym kilkuletnim wysiłkom spadła śmiertelność z 4,9% z roku 1925 na 1% w roku 1930. Ba, postępy na tem polu mają być tak frapujące, że w osławionem więzieniu na Świętym Krzyżu, w którem jeszcze w 1921 roku odsetek zgonów wynosił 28% (każdego roku jedna trzecia część więźniów wymierała, czyniąc miejsce następcom) — śmiertelność spadła obecnie do 1%.

Te niezwykłe sukcesy są tem bardziej zdumiewające, że jak wykazaliśmy w poprzednich artykułach, przypadają na czas wzrostu przeludnienia naszych więzień i pogorszenia się warunków pomieszczenia.

Zdumienie przeradza się jednak w bezradność, skoro się staje przed drugą kolumną cyfr, ilustrującą również stan sanitarny naszych więzień rocznym kontygentem ciężko chorych. Cyfry te mówią coś wręcz przeciwnego. Czytamy w nich, że więźniowie coraz częściej i w coraz większej liczbie zapadają ciężko na zdrowiu. Więc jakże? Jak to pogodzić: im więcej chorych, tem mniej trupów. Na wolności bywa wprost przeciwnie.

Ta zagadkowa statystyka, której nie umie wytłumaczyć żaden lekarz ani higjenista wygląda już po potrąceniu wszelkich wypadków symulacji oto tak:

Rok	*Ciężko chorzy*	*Zmarło*
1925	8.864	433
1926	9.309	315
1927	9,828	250
1928	10.317	193
1929	9,775	169
1930	14.207	156

W związku z tem zainteresowałem się bliżej sprawą **obniżenia śmiertelności,** dowiadując się od jednego z wyższych funkcjonarjuszy więziennych, że w wypadkach ciężkich chorób, w których zachodzi prawdopodobieństwo, że pacjent nie wróci już do zdrowia, władze więzienne chętnie rezygnują z konsekwentnego wymiaru ziemskiej sprawiedliwości. Więzień otrzymuje w takim wypadku urlop zdrowotny i przenosi się w zaświaty z łóżka, które nie jest przedmiotem statystyki więziennej.

Że stan sanitarny naszych więzień się pogarsza, dowodzą zresztą nietylko wypadki ciężkich zachorowań więźniów, ale i częstość, w jakiej więźniowie zapadają nawet lżej na zdrowiu. Ambulatorja więzienne wykazują (znowu po potrąceniu wypadków symulacji) stały wzrost i to znaczny zabiegów lekarskich i porad:

Rok	*Leczono ambulatoryjnie*
1925	198,060
1926	189,772
1927	254,922
1928	265,036
1929	271,733
1930	261,781

Jakie choroby przeważają w naszych więzieniach? Choroby dróg oddechowych i gruźlica płuc. Szczególnie ta ostatnia opanowała tak potworne pozycje, że trudno jej nie poświęcić kilku słów.

Każdy więzień pozbawiony swobody ruchu i oddechu bywa łatwo dostępną ofiarą gruźlicy. Tej tragedji uwięzionych płuc dał niedawno w Niemczech M. Kallweit znamienny wyraz w pracy „Gruźlica w więzieniu" (Die Tuberkulose in Strafanstalten), w której wzywa władze więzień niemieckich stojących w stosunku do naszych na idealnym wprost poziomie do zapewnienia więźniom większej swobody pomieszczenia i ruchu.

W naszych przepełnionych do krańca możliwości więzieniach gruźlica rozhulała się ze wzmożoną siłą i energją. Czyste suche powietrze w wystarczającej ilości dla płuc, to zasadnicza podstawa prymitywnej higjeny — jest niedostępnym ideałem. Wykazuje się ile łóżek w szpitalach więziennych przybyło ile nowych izb dla chorych i t. p. — chcielibyśmy raz wreszcie zobaczyć, ile powietrza przybyło dla płuc każdego więźnia.

W czasie debaty sejmowej nad stanem więzień polskich mówi p. **Insler** (stenograficzne sprawozdanie posiedzeń Sejmu Nr. 277):

> „W Polsce jest kilka więzień dobrych. Dobrych w tem znaczeniu, że stosunki rozmieszczenia, stan budynków, warunki higieniczne, pozwalają na odbywanie kary więziennej w warunkach, w których ogólna sytuacja więźnia, polegająca na ograniczeniu wolności, nie jest spotęgowana żadnemi specjalnemi szykanami, ani udręczeniami, o ile oczywiście administracja więzienna stoi na wyżynie i tych warunków naturalnych nie pogarsza przez zły, wrogi stosunek do powierzonych jej nadzorowi więźniów. *Ale większość więzień w Polsce to instytucje straszliwe pod względem urządzenia. W większości więzień już naturalne warunki uniemożliwiają więźniom normalne życie. Można przestąpić próg takiego więzienia, gdy się rozpoczyna odbywanie kary, ale trudno opuścić je bez zniszczonego na zawsze zdrowia.* Często oznacza pobyt taki przecięcie życia przedwcześnie. Sprawozdanie wspomina o jednej z przyczyn tego stanu rzeczy: o przepełnieniu. Ale należy sobie uprzytomnić, jaki charakter nosi przepełnienie w większości więzień polskich. *Otóż 1,5 do 2 metrów sześc. powietrza stanowi tę ilość, którą więzień ma do dyspozycji. Gdy się to porówna z faktem, że według przepisów ilość powietrza, potrzebna człowiekowi do normalnego oddychania i życia, zwłaszcza gdy się znajduje w zamknięciu, wynosi 16 do 25 metrów sześc, zrozumiałem się staje, jak straszliwe są stosunki w więzieniach".*

Tak było w 1925 i 26 roku. Statystyka zaludnienia więzień wykazuje, że w tych latach więzienia nasze zaludnione były „tylko" w 76% % swojej pojemności. Ta sama statystyka ocenia zaludnienie więzień na rok 1931 na 100% % ich pojemności. Oznacza to dalszą parcelację ilości powietrza przypadającej na płuca jednego więźnia i dalszy pochód ku gruźlicy i jej następstw.

A zaszliśmy pod tym względem już bardzo daleko.

W ostatniem pięcioleciu (1925 — 1930) na sto wyroków śmierci wydawał przeciętnie sześćdziesiąt „sędzia więzienny": **gruźlica.**

Dr. Józef Loos.

Pod znakiem ruchu masowego

Wielkie zgromadzenia ludowe w Przemyślu

(Telefonem od własn. korespondenta).

Stronnictwo Ludowe projektowało zwołać na niedzielę ubiegłą, dn. 11 września masowe zgromadzenie włościańskie na boisku „Sokoła" w **Przemyślu.** Władze administracyjne nie zewoliły na wykanie projektu, ponieważ boisko leży — ich zdaniem — zbyt blisko koszar wojskowych. W tych warunkach **P. P. S.** oddała organizatorom do dyspozycji salę przemyskiego **Domu Robotniczego.** Do 6000 ludzi przybyło na wezwanie z pośród włościan okolicznych, robotników i miejscowej inteligencji. Musiano odbyć dwa zgromadzenia — jedno w sali, a drugie, jeszcze liczniejsze przed gmachem. Przewodnictwo objęli: w sali ob. J. **Pawłowski,** poza salą ob. **Gruszka;** do prezydjów powołano także naszych towarzyszów z tow. S **Grosfeldem** na czele. Przemawiali ob. ob. W **Witor, Langer, Opolski, Pawłowski** i tow. H **Liberman,** zaproszony specjalnie przez organizatorów - ludowców. Tow. **Libermanowi,** przemawiającemu do tłumów imieniem P. P S. zgotowano **entuzjastyczną owację.** Tłumy rozchodziły się ze śpiewem „Gdy naród do boju"...

Zgromadzenie masowe P. P. S. w Płocku

P. starosta płocki **Klotz,** który zdobył w swoim czasie głośne imię we Lwowie, uznał wielkie podwórze przed lokalem P. P. S. przy ul. Grodzkiej za „zgromadzenie pod gołem niebem", wymagające specjalnego zezwolenia, wobec czego ponad 500 osób musiało się dusić w dwóch salkach lokalu partyjnego, innych policja nie wpuszczała. Przemawiali tow. tow M. **Niedziałkowski** i W. **Kempczyński.** Odczuwało się tu tak samo, jak i gdzieindziej, **„nowy powiew"** jakiejś **zdecydowanej woli;** znużenie mas przeobraża się w **chęć oporu.** Z entuzjazmem witano informacje o solidarnej i karnej akcji **robotników naftowych.**

Stróże

Odbyło się tutaj w sobotę 10 września zgromadzenie ludowców z udziałem pos. W. **Witosa.** Przybyło do 3000 ludzi. Już po zgromadzeniu policja przystąpiła do usuwania tłumów z placu Wynikło gwałtowne starcie, salwy oddano szczęściem w powietrze. Kilka osób poturbowano z jednej i z drugiej strony. Tłum zdemolował domek dróżnika, w którym zamknęli się policjanci. Zajście powstało wskutek brutalnej formy usuwania z placu grupy kobiet i dziewcząt.

Zgromadzenie masowe P. P. S. w Wieliczce

W dn. 4 września odbyło się na rynku w **Wieliczce wielkie zgromadzenie chłopów i robotników** miejscowych i z okolicznych gmin. Policja „konfiskowała" przedtem bardzo gorliwie ulotki i afisze zawiadamiające o zgromadzeniu (!).

Przewodniczył tow. **Packan.**

Przemawiali, wśród burzy oklasków tow. dr. **Szumski** i pos. tow **Żuławski,** oraz imieniem Stronnictwa Ludowego ob **Książek.**

Obecny na zgromadzeniu delegat starostwa okazywał od czasu do czasu swoje „podniecenie"...

Po jednomyślnem uchwaleniu rezolucji, zebrani zakończyli zgromadzenie uroczystem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Wiec był imponującą manifestacją solidarności chłopsko - robotniczej.

Przegląd prasy

ZAGADKI.

„Gazeta Polska" gniewa się na prasę opozycyjną, a także i na **„Robotnika",** że uprawia rzekomo plotkarstwo na temat ostatniej „rekonstrukcji Rządu" i zaklina się na wszystkie świętości, że dymisja min. **Kühna** nie stoi w żadnym związku z nieotrzymaniem przez **Polskę** „drugiej transzy" pożyczki francuskiej. Zapewnia nas, że **Schneider** właśnie chciał i to bardzo chciał by pożyczka doszła do skutku — tylko **stan rynku** na to nie pozwolił. Niebardzo się w to chce wierzyć i zresztą wierzyć nie można. Kto **zna potęgę** koncernu **Schneidera** — ten rozumie, **że gdyby chciał** — toby **mógł.**

A co do tego „plotkarstwa", — to kto temu winien, że w warunkach tajemniczości naszego życia politycznego, przy metodzie stosowania niespodzianek i „zaskakiwania", gdy wszystko odbywa się bez żadnej kontroli — pisma opozycyjne doszukiwać się muszą przyczyn poszczególnych posunięć rządowych, przyczyn zawsze starannie ukrywanych.

„Głos Poranny", wychodzący w **Łodzi,** tak oto określa sposób, w jaki odbywają się u nas przesilenia gabinetowe:

> Wisi na ścianie zielone i piszczy? Któż nie zna tej zagadki ormiańskiej i tej odpowiedzi: Śledź.
>
> Dlaczego wisi, bo powieszono, dlaczego zielone, bo namalowano, dlaczego piszczy, żeby trudniej było zgadnąć. Pod kątem ormiańskich zagadek odbywają się rekonstrukje gabinetu. Kto, rządząc się logiką ogólnie obowiązującą, chciałby wysnuć bieg wypadków w kraju, wyciągnąć jakiekolwiekbądź wnioski w sprawie zmiany rządu, zawsze się pomyli, zawsze wpadnie, bo dziać się będzie coś takiego, czego nikt nie przewidział, bo zrobione zostało wszystko, by trudniej było zgadnąć.

Podobnie pisze **„Naprzód":**

> Daje się opinji zagadki do rozwiązywania, nie dając najmniejszego do tej „pracy myślowej" podkładu t. j. rzeczowych powodów, które te już dokonane i w przyszłości dokonać się mające zmiany bodaj w przybliżeniu uzasadniałyby.

Zdaniem naszem to metoda stosowana jest celowo. Chodzi o ukrycie prawdziwych zamierzeń i celów. Niech społeczeństwo słucha, a nie myśli, niech uwaga jego skupia się na drobnych, powierzchownych sprawach, niech nie zwraca się do spraw najżywotniejszych.

BEZ PROGRAMU.

Wobec tych **właśnie najżywotniejszych spraw „sanacja" stoi bezradna.** Niema ani planu, ani nawet zarysu programu **„Naprzód"** stwierdza, że „sanacja" przyznaje, iż istnieje katastrofa gospodarcza i mimo to zachowuje się wobec niej bezczynnie „o ile ktoś nie zechce uważać rzucania się na prawo drugi raz na lewo za jakąś czynność".

Ta bezczynność i bezprogramowość wytyka nietylko „złośliwa" prasa opozycyjna, ale nawet „sanacyjny" **„Kurjer Polski"**—smętnie stwierdza, że w **Anglji Francji. Stanach Zjednoczonych, Włoszech, Niemczech** opracowano bardziej. lub mniej dobre, zdaniem pisma, ale opracowano jednak plany przeciwdziałania katastrofie gospodarczej, gdy u nas głucho jakoś o tem co rząd zamierza uczynić w walce z kryzysem.

Grzecznie, oględnie — niemniej jednak smętnie — wytyka **„Kurjer Polski"** p. premierowi:

> Omawiając na konferencji, która się odbyła mniej więcej przed rokiem w sprawie zwalczania bezrobocia, sytuację gospodarczą Polski, zapowiedział p. Premjer Prystor, że w listopadzie (ub. r.) rząd wystąpi z wielkim programem gospodarki. Być może, że w listopadzie ub. r. nie była jeszcze ku temu odpowiednia pora. Obecnie jednak chwila zdaje się po temu stosowna.

Czy pobożne życzenia **„Kurjera"** zostaną wysłuchane Czekał spokojnie rok na ów „wielki program gospodarczy", niech poczeka jeszcze.

TROCHĘ HUMORU.

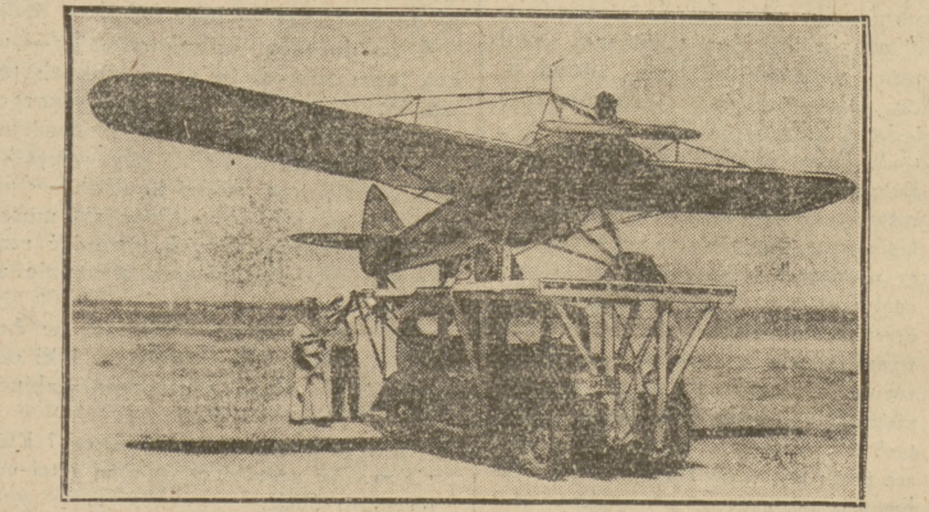
Nie w celach rozweselenia czytelników, nie w dziale humoru, ale zupełnie serio, w artykule wstępnym **„Słowa"** takie ni stąd ni zowąd dusery i rewerance pisze pod adresem min. **Pierackiego p. Cat:**

> Przy sposobności zmian w resorcie Min. Spr. Wewn. należy podkreślić zasługi, takt, i orientację ministra **Pierackiego.** Jest to niewątpliwie jeden z najinteligentniejszych członków naszego Rządu Jest to człowiek, który żyje myślami o swojej pracy, swoim resorcie. Można mieć duże zaufanie do powagi i energji, z jaką traktuje każdo zagadnienie

A ten akt uwielbienia dla p. **Pierackiego** — wypływa z faktu, że oto w Min. Spraw **Wewnętrznych** nastąpiły „pożądane" zmiany, a przedewszystkiem, że p. **Kostek-Biernacki** został wojewodą poleskim.

S-ek.

Start samolotu z dachu samochodu



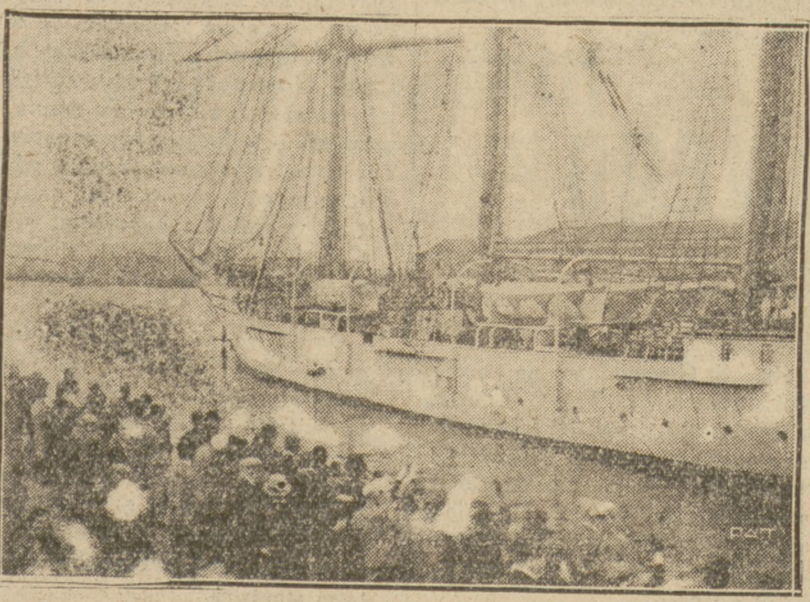
Ciekawego doświadczenia dokonano w Los Angeles. Użyto mianowicie zwykłego samochodu jako katapulty do wyrzucenia w powietrze samolotu. Ten ostatni może opuścić specjalne rusztowanie ustawione na samochodzie przy osiągnięciu szybkości 70 klm. na godzinę. Samochód potrzebuje około 100 mtr. dla osiągnięcia tej szybkości.

Na ilustracji naszej widzimy samolot ustawiony na dachu eleganckiej limuzyny.

Powitanie niemieckiej drużyny olimpijskiej w Hamburgu



Pierwszy wyjazd na pełne morze



Zwycięzca konkursu psiej urody i jego właścicielka



Kto wygrał na loterji?

Wczoraj w czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 25 polskiej loterji państwowej, padły wygrane na numery następujące:

75.000 zł. na Nr. 103448.

Po 10.000 zł. Nr. Nr. 15109 69237 79145 126170.

Po 5000 zł. Nr. Nr.: 44968 100661 114361 131499 135631.

Po 3000 zł. Nr. Nr. 4017 14058 81472 88155 111280 119527 129430 145778 149309.

Po 20000 zł. N-ra 22508 24703 27609 30190 36090 44813 49838 49910 78436 82449 85060 101937 109095 122489 156242.

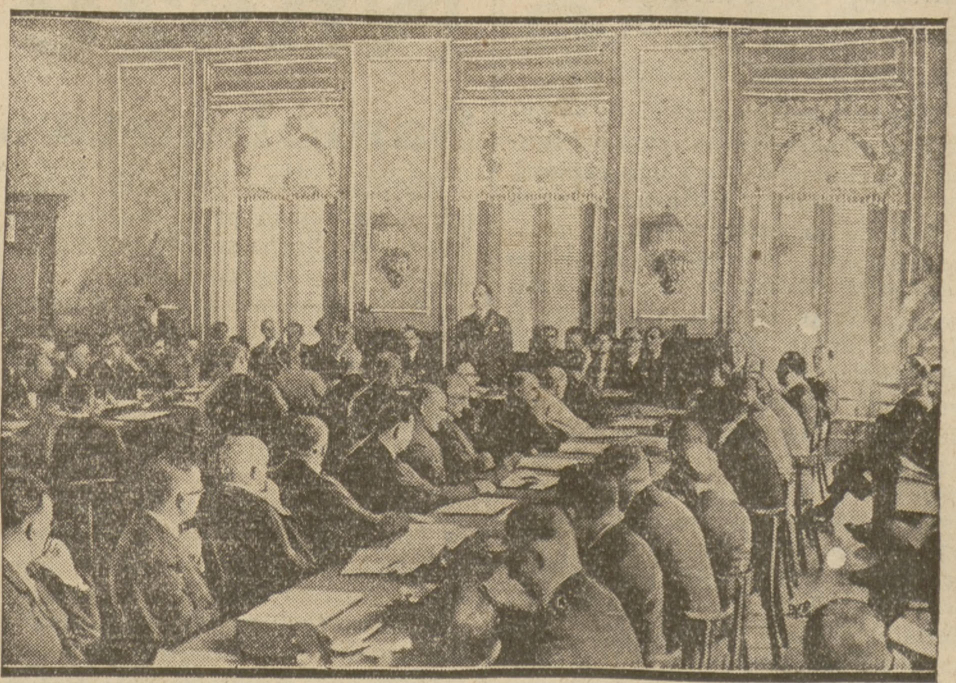
Po 1000 zł. N-ra 103 3191 6699 7354 23354 25332 31718 32630 37055 46372 60044 62709 68000 78177 81789 92353 94618 105213 112429 113824 114708 115205 122672 22763 128285 136347 139613 143667 148160.

STAN POGODY

POGODA ZMIENNA.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: nocą i rankiem pogoda zmienna przy silnych, chwilami gwałtownych i porywistych wiatrach zachodnich, potem dłuższe rozpogodzenia i stopniowe osłabienie prędkości wiatrów; chłodno, temperatura plus 14 st. do plus 16 st.

Otwarcie konferencji w Stresie

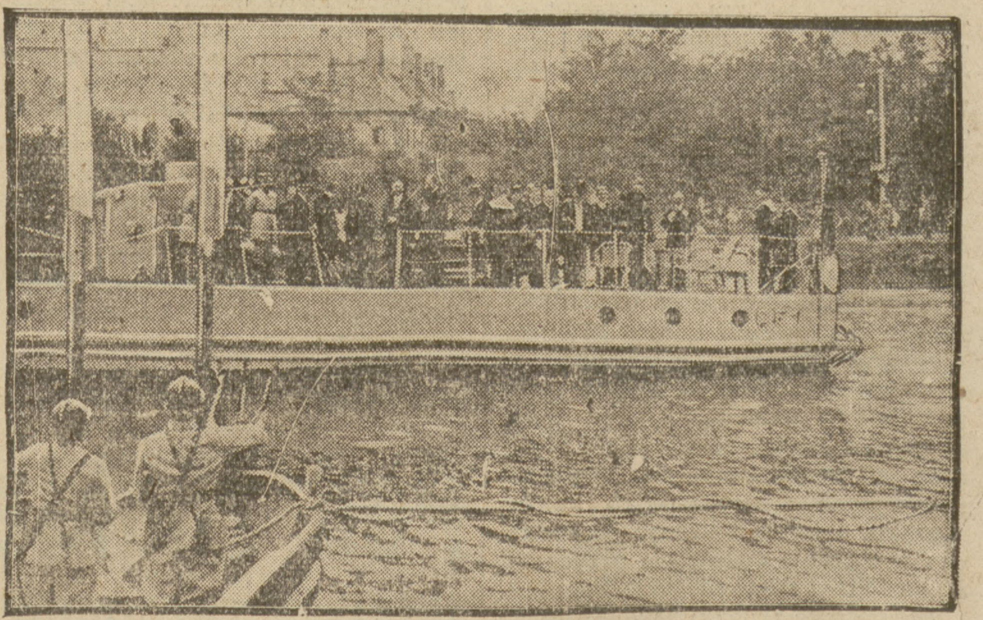


W Stresie otwarta została wielka międzynarodowa konferencja gospodarcza. Celem tej konferencji jest odbudowa gospodarcza południowo-wschodniej Europy.

Polska drużyna olimpijska w Warszawie



Otwarcie nowego kanału w Lotaryngji



Sprawozdanie teatralne

TEATR NOWY: „Miłość już nie w modzie“. Komedja w 3 aktach W. Stercka. Reżyserja: J. Leszczyński. Dekoracja: L. Solski.

Jak wszystkie pisma nasze powoli schodzą na poziom prasy czerwonej, tak wszystkie teatry (poza jedynym wyjątkiem Ateneum) starają się osiągnąć poziom uciechy **„Teatru Letniego“**. Przewidywana reforma teatru **„Polskiego“** i **„Małego“**, jak się zdaje do tego samego celu zmierza. Wychodzi się z założenia, że ponieważ jołopów jest najwięcej, przystosowując się przeto do najniższego poziomu wymagań i najpopularniejszych gustów, teatr nowem życiem „zakwitnie“.

W **„Teatrze Narodowym“** tedy, który miał piastować Bóg wie, jakie tradycje artystyczne, wystawia się kryminalne bujdy w rodzaju „Tajemnicy zamku Laftbuzy“ ;w **„Teatrze Nowym“**, który miał być laboratorjum nowej twórczości dramatycznej — bezpretensjonalne lecz i bezsensowne sztuczydła w rodzaju tego echt „wiedeńskiego“ konceptu W. Stercka o czterotygodniowej miłości Dyrektora do swej Sekretarki, zakończonej pomyślnie niemodnem lecz pożytecznem dla obojga małżeństwa. W komedji, zbudowanej celowo prymitywnie z naciskiem na jedynym wątku rozwijającej się między trzema osobami akcji, autor stara się olśnić widza niepoślednią ilością pseudonowoczesnych pseudoparadoksów na temat współczesnego stosunku mężczyzny do kobiety, wywołując skutecznie sporą porcję nudy i ścierpnięcia mózgu. Sekretarki wszystkich dyrektorów, niższe urzędniczki wszystkich wysokich szefów niech nie tracą nadziei, że drogą pewnych ustępstw od zbyt „nienowocześnie“ pojmowanej cnoty mogą w pomyślnym wypadku stać się nawet czterotygodniową osłodą urlopu dyrektora, w wypadku natomiast paraliżu postępowego szefa — nawet jego żoną

Niema więc najmniejszego powodu sarkać na swoje upośledzenie.

O sztukach tego pokroju właściwie warto pisać tylko jako o symptomacie martwego szablonu burżuazyjnego teatru, który nic już nie ma do powiedzenia.

Żałować należy, że nasz wspaniały materjał aktorski marnuje się w sposób tak bezcelowy i nieprodukcyjny, że dyrekcje teatrów nie zadają sobie najmniejszego trudu w wyszukaniu sztuk, mogących zainteresować nietylko ekspedjentki, zerkujące na swoich pryncypałów, lecz normalnego człowieka, o minimalnych choćby potrzebach kulturalnych.

Jan N. Miller.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Biedny człowiek, dziś pozostający bez pracy posiadający na swem utrzymaniu dwie chore na gruźlicę siostry, oraz chore od kilku lat na serce dziecko, prosi o pomoc materjalną na kupno lekarstwa. Łaskawe ofiary proszę kierować: Wolska 3 m. 29 dla **„R. G.**

PROWADZENIA meldunków, lub innej pracy poszukuję za mieszkanie. Oferty: „Zredukowana urzędniczka“, „Robotnik“, Warecka 7.

TAPICER DEKORATOR, były czeladnik Szczerbińskiego. Solidnie wykonywam obstalunki, przerobienia materacy lub kozetek 10 złotych, założenie firanek do okien złoty jeden. Kroję pokrowce, dekoracje. Polna 62, Uwaga mieszkania 42, telefon 8-58-39. Komorek.

POŃCZOSZARKA bez środków do życia przyjmuje po cenach bardzo niskich podnoszenie oczek, nadrabianie i wszelką reparację pończoch. Wiadomość ul. Chłodna 48 m. 1.

Poszukuję pracy, jako samodzielna służąca do wszystkiego. Wiek średni. Świadectwa dobre. Adres: Wspólna 39 m. 5, w godz. od 5 do 6.

Studentka udziela lekcyj. Specjalność: polski, matematyka, łacina. Uczy dorosłych ułatwioną metodą. Telefon: 707-70. Prosić p. Marysię.

Absolwent Wyższej Szkoły Dziennikarskiej poszukuje praktyki, ewent. posady w urzędzie, instytucji, biurze prasowem, w administracji, redakcji, czasopisma, dziennika. Oferty proszę składać do Redakcji „Robotnika“ pod **„W. S. D. praktyka i posada w prasie“.**

Studentka medycyny udziela lekcji. Zakres gimnazjalny. Wszystkie przedmioty. Przygotowuje do egzaminów. Tel. 202-73.

Do matury przygotowuje studentka medycyny, także dorosłych ze wszystkich przedmiotów. Telefon 12-08-39.

Pończoszarka bez środków do życia przyjmuje po cenach bardzo niskich podnoszenie czoch. Wiadomość: ul. Chłodna 48 m. 1.
zcoch. Wiadomość: ul. Chłodna 48 m. 1.

Szofer - mechanik z dwuletnią praktyką, uczciwy, poszukuje jakiejkolwiek pracy, zaraz, tylko za utrzymanie i pomieszczenie. Oferty do admin. „Robotnika“, Warecka 7 dla „Szofera“.

Przyczyny katastrofy na kopalni „Richthofen“

„Polonia“ donosi:

Przeprowadzone przez władze górnicze wstępne badania, w związku z katastrofą na kopalni „Richthofen“ wykazały, **że przyczyną zawalenia się ściany węglowej był silny wstrząs, czyli pęknięcie piaskowców, które leżały nad pokładem węglowym.** Wstrząsy takie zdarzają się w pewnych odstępach czasu w miarę wybrania większej ilości węgla. Wstrząs w chwili katastrofy słyszany był na powierzchni kopalni.

Jak donosiliśmy po 24 godzinnej akcji kolumna ratownicza na kop. **„Richthofen“** wydobyła zmasakrowane zwłoki dwu górników, mianowicie: **Mrzyka** i **Maślarza.** Obydwaj ponieśli prawdopopodobnie śmierć bezpośrednio po katastrofie. Z położenia ciał obu górników wynika, **że znajdowali się oni w chwili nieszczęścia na drabinie. Obrywająca się ściana węglowa przerzuciła ich na drugą stronę, strzaskała drabinę i przygniotła swym ciężarem. Obaj zajęci byli na zachodniej ścianie chodnika i siłą uderzenia przerzuceni zostali na ścianę wschodnią.**

Na bruk

Eksmisja bezrobotnych bez uprzedzenia

32 lata dzierżawił robotnik **Żynel** ¼ hektara ziemi w **Czarnej Wsi.** Działka ta była własnością Państwa i podlegała miejscowemu Nadleśnictwu. W roku 1919 (trzynaście lat temu) **Żynel** za zgodą **Nadleśnictwa** pobudował dom z własnego drzewa i własnemi pieniędzmi na co ma dowody.

Parę lat temu **Nadleśnictwo** mimo, że Żynel płacił regularnie czynsz dzierżawny zażądało wyprowadzenia się oddania działki i domu Nadleśnictwu. Odbywały się rozprawy sądowe ze zmienną koleją losów. Spór szedł o prawo własności domu i o eksmisję. W 1929 r. **Żynelowi** wręczono nakaz eksmisyjny. Zaapelował. Rezultat apelacji nieznany. Czekał spokojnie, mieszkając ostatnie 2 lata. Aż tu nagle 9 b. m. do domu **Żynela** wpadło 13 gajowych, kilku policjantów z bagnetami, komornik i leśniczy. Brutalnie wyrzucono rzeczy na szosę. Wiele rzeczy zniszczono, połamano. 15 osób mieszkających w domu, zostało bez dachu nad głową. Są to bezrobotni, ludzie wynędzniali i biedni, których ostatnia klęska wpędza już w ostateczną nędzę. — A są wśród nich robotnicy, którzy pracowali po 11 lat w tartaku państwowym, dwóch z nich jest inwalidami pracy, są starcy i dzieci.

Od wielu miesięcy byli bez pracy, której im nie dawano w tartaku, gdyż byli socjalistami, a leśniczy mówił, że da im pracę w lesie tylko wtedy, gdy zrezygnują z wybudowanego przez siebie domu. Komornik nie uprzedził Żynela o terminie eksmisji, nie wręczył żadnego wezwania.

Więzień brzeski przed Sądem Najwyższym

W dniu 15 bm. w Sądzie Najwyższym zapatrywana będzie pierwsza kasacja w sprawie „Brześcia“. Skarga dotyczy b. posła z ukraińskiej partji U. S. R. P. **Osipa Kohuta.**

Poseł **Kohut** był po pobycie w twierdzy brzeskiej sądzony przez Sąd Okręgowy i skazany na 1½ roku więzienia za „przestępstwa polityczne“.

Przed Sądem Okręgowym bronili go dr. tow. **Hemkiewicz ze Lwowa** i adw. **Starosolski.** Skargę kasacyjną popierać będzi eadw. **E. Śmiarowski.**

AŻ... 32 legjonistów!!

PAT. donosi:

W sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta inauguracja obwodu „Legjonu Młodych“ w Białymstoku. Uroczystość poprzedzona była nabożeństwem w kościel farnym. Zebranie zagaił komendant obwodu Różgiewicz. Ślubowanie złożyło 32 „legjonistów“.

No, no... cóż za uroczystość!

Krwawa tragedja w Zawodziu

W **Zawodziu** na Górnym Śląsku rozegrała się krwawa tragedja:

Około godz. 13 przybyła do składu **Ernesta Anschytza** (Karolkowa 24) nieżyjąca z mężem **Anna Kulowa.** Gdy Kulowa wybierała mięso, do składu przyszedł jej mąż, Stanisław Kula i wszczął awanturę.

W **Anschytz** wezwał awanturującego się Kulę do opuszczenia składu. W odpowiedzi na to **Kula wyjął z kieszeni nóż rzeźnicki i zamierzał się rzucić na swą żonę.** Widząc to Anschytz zamierzał przeszkodzić rozlewowi krwi, **został jednak w tej chwili ugodzony przez Kulę nożem w lewą pierś, powyżej serca.**

Kula, widząc leżącego na ziemi Anschytza, zbiegł i na **podwórzu zadał sobie nożem rzeźnickim dwie rany w pierś, oraz jedną ranę w szyję.**

Wezwano pogotowie ratunkowe, które rannych w ciężkim stanie odwiozło do pobliskiego szpitala.

Dalsze dochodzenia prowadzi miejscowy komisarjat policji.

Egzekutor zastrzelił kupca

W **Zwyczajowie** (pow. Horodenka) egzekutor sądowy **Knapik** zastrzelił kupca **Gruendlicha** z **Obertyna,** trafiając go w głowę. **Knapika aresztowano.**

Zabójstwo spowodowane zostało, jak donosi P. A. T., nieostrożnem manipulowaniem bronią.

Na 1000 „biedaszybach“

Pracuje 8.000 bezrobotnych

Ze sfer przemysłowych donoszą, **iż na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego czynnych jest obecnie około 1,000 szybików, czyli t. zw. „biedaszybów“, dających zatrudnienie około 8.000 bezrobotnym.**

CO SŁYCHAC NA SWIECIE

BURZE NAD AZJĄ.

Nad **Syberją** zachodnią przeszła burza, połączona z ulewą. Ulewa wyrządziła poważne szkody i spowodowała ofiary w ludziach. W okolicach **Wierch nieudińska** w lasach znaleziono 5 zwłok wieśniaków, którzy padli ofiarą szalejącego żywiołu. 18 wieśniaków znaleziono w stanie omdlenia.

Wskutek oberwania się chmury kilka miejscowości zostało zalanych wodą. Również na **Krymie** zanotowano silną ulewę, która wyrządziła poważne szkody.

„MAŁYGIN“ POD BIEGUNEM.

Łamacz lodów **„Małygin“** dotarł do najbardziej północnego punktu w morzu Wiktorja, do którego dotychczas nie dochodził żaden okręt. Według doniesienia radjowego sowiecki łamacz lodów nie może kontynuować dalszej swej podróży na północ, gdyż dotarł do olbrzymiego pola lodów podbiegunowych.

UJĘCIE PRZEMYTNIKA OPJUM.

Policja dworcowa zatrzymała w Lille Chińczyka, który przewoził ładunek opjum w ilości 9 kg. łącznej wartości 90 tys. frank., pozatem znaleziono przy nim szereg dokumentów w języku chińskim i niemieckim.

OLBRZYMI POŻAR PAPIERNI.

W byłym niemieckim okręgu Malmedy wybuchł w piątek popołudniu pożar w fabryce papieru Steinbacha, zatrudniającej kilka tysięcy robotników. Straże pożarne z Malmedy, Eupen, Verviers i z Liege pracują nad zlokalizowaniem pożaru. Szkodę materjalną szacują na wiele miljonów franków.

KATASTROFA SAMOLOTU EKSPEDYCJI POLARNEJ.

Samolot ekspedycji polarnej, dokonywujący lotów obserwacyjnych dla ułatwienia ekspedycji do morza Kara, spadł w pobliżu Matuszkin-Szar i rozbił się. Trzy osoby poniosły śmierć, dwie ocalały.

Skazanie 5-ciu Ukraińców

W procesie 6 dziennikarzy i literatów ukraińskich, oskarżonych o zdradę stanu przez wzięcie udziału w posiedzeniu Kongresu O. U. N. w Wiedniu w r. 1929, zapadł wyrok, na mocy którego skazano:

Zenona Pełeńskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, Osypa Bajdurzyna na 4 lata, Juljana Wassyjana na 4 lata, Stefana Łenkowskiego na 4 lata i Babija Oleksę na 4 lata.

Jednego z oskarżonych, **Zyblikiewicza,** uwolniono.

Zniżka opłat za nowe telefony nie dotyczy PAST-y

Ministerjum poczt i telegrafów wyjaśnia, że wprowadzona z dniem 1 września r. b. zniżka opłat na zakładanie nowych telefonów tyczy się tylko sieci telefonicznych państwowych z wyłączeniem aparatów polskiej akcyjnej spółki telefonicznej w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Sosnowcu, Zagłębiu węglowem, Borysławiu oraz Zagłębiu naftowem.

Z przytoczonego komunikatu wynika, że obniżka opłat za zakładanie nowych telefonów jest bardzo iluzoryczna.

Skoro Ministerjum Poczt mogła we własnym zakresie obniżyć opłatę o 50 procent, to samo Ministerjum w drodze nadzoru winno spowodować obniżkę opłat za zakładanie aparatów. Opłata wstępna jest bardzo wysoka i uniemożliwia wielu osobom zainstalowanie telefonu.

Dziś w Radjo

11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.05—12.10. Program na dzień bieżący. 12.10 — 12.20. Przegląd Prasy. 12.40 — 12.45 Komunikat PIM. 12.45 — 13.25 Muzyka z płyt. 13.35—14.10 Dalszy ciąg muzyki. 15.00 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.10 — 15.30 Muzyka z płyt. 15.30 — 15.35 Chwilka lotnicza. 15.35 — 15.40 Komunikat PUWF. 15.40 — 16.35 Muzyka z płyt. 16.35 — 16.40 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.40 — 17.00. Odczyt sportowy. 1700 — 18.00 Popularny koncert symfoniczny. 18.00 — 18.20 „Karol Szymanowski jako pisarz“ wygł. dyr. Witold Hulewicz. 18.20 — 18.45 Reportaż z cyklu „Wędrówki mikrofonu“. 18.45 — 19.10 Muzyka lekka i taneczna. 19.10 — 19.30 Rozmaitości. 19.30— 19.35 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni. 19.35—19.45 Dziennik Radjowy. 19.45 — 19.55 Bieżące wiadomości rolnicze. 19.55 — 20.00 Program na dzień następny. 20.00 — 21.00 Koncert popularny. 21.00 — 21.15 Feljeton literacki. 21.15 — 21.50 Dalszy ciąg koncertu. 21.50—21.55 Dodatek do Dziennika Radjowego. 21.55 — 22.00 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 22.00 — 22.40 Muzyka taneczna. 22.40—22.50 Wiadomości sportowe. 22.50 — 23.30 Muzyka taneczna.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM gra codziennie „Bunt w domu poprawczym“ z udziałem całego zespołu. Reżyserja Stanisławy Perzanowskiej.

Z OPERY. Dziś ukaże się egzotyczna opera Bizeta „Poławiacze pereł“.

TEATR NARODOWY grać będzie do czwartku włącznie komedję dramatyczną de Croisset'a „Tajemnica Zamku Leftsbury“.

W próbach „Iwan Groźny“ Tołstoja, w transkrypcji St. Miłaszewskiego, oraz „R. H. Inżynier“ Br. Winawera. Wznowienie tej świetnej komedji w piątek bież. tyg. W roli tytułowej Józef Węgrzyn.

TEATR LETNI. Dziś i codziennie komedja Władysława Fedora „Ruleta“.

TEATR LETNI. Dziś i do końca tygodnia komedja „Ruleta“.

TEATR NOWY gra komedję W. Sterck'a „Miłość już nie w modzie“.

TEATR „MORSKIE OKO“. Ostatnie dni rewji p. t. „Hip, hip, hurra“ z Wermińską.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie angielska komedja muzyczna „Jim i Jill“ z Modzelewską i Bodo.

TEATR AKTUALNOŚCI „OSA“ (dawny „Ananas“). Dziś i codziennie rewja „Jutro będzie lepiej“.

TEATR MIGNON. Codziennie rewja „Wracamy z Olimpjady“.

TEATR „LOTOS“ (Praga — Zygmuntowska 10). Dziś rewja humoru, piosenki i tańca „To jest rakieta“.

Wczorajsze wypadki

WYPADKI SAMOCHODOWE.

Na rogu ul. Pańskiej i Wielkiej samochód przejechał 16-letnią Janinę Światłowiczównę, służącą, która doznała złamaniu obu kości prawego podudzia.

Na rogu ul. Krak. Przedm. i Miodowej, wskutek zderzenia samochodu z tramwajem, doznała potłuczenia prawego uda i lewego kolana Aniela Zienkowska.

Na rogu ul. Pięknej i Al. Ujazdowskich, samochód przejechał 12-letniego Aleksandra Rogożnikowa, ucznia, który otrzymał 5 ran tłuczonych głowy.

Na rogu ul. Żabiej i pl. Bankowego, samochód potrącił 26-letniego Froima Bermana, robotnika, którń został zraniony w głowę.

Wreszcie na rogu ul. Marszałkowskiej i Złotej dostała się pod samochód 6-letnia Rózia Rozenberżanka, doznając potłuczenia prawego stawu barkowego i lewego uda.

Wszystkim poszwankowanym pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Światłowiczównę przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

NAGŁE ZGONY.

Do mieszkania dozorcy domu, Józefa Szadkowskiego, przy ul. Długiej 43, przyszła w odwiedziny znajoma jego, Tekla Kolenda, służąca. W czasie rozmowy K. zasłabła nagle i przed przybyciem lekarza Pogotowia zmarła z nieustalonej przyczyny.

Przy ul. Senatorskiej 36, w mieszkaniu własnem zmarł nagle z nieustalonej przyczyny 59-letni Teodor Minor. Zwłoki zabezpieczyła na miejscu policja 12 komisarjatu.

SAMOBÓJSTWO.

18-letnia Genowefa Pysówna postrzeliła się z rewolweru w klatkę piersiową. Kula przeszła na wylot. Młodzianą desperatkę nieprzytomną i w stanie ciężkim, przewieziono taksówką do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie po upływie kilku godzin zmarła. Przyczyna samobójstwa — zawód miłosny.

TAJEMNICZE ZWŁOKI KOBIETY.

W porcie handlowym wyłowiono z Wisły zwłoki kobiety niewiadomego nazwiska, lat około 17 — 18. Rysopis denatki: wzrost i tusza średnia, włosy blond, długie upięte szpilkami drucianemi w węzeł, oczy szare, zęby wszystkie zdrowe, ubrana w koszulę białą, reformy cieliste, suknię niebieską w kwiaty kolorowe, fartuch biały w paski niebieskie, pantofle płócienne, niebieskie na gumowych podeszwach, podwiązki niebieskie w białe pasy, na szyi korale szklane, oraz medalik z wizerunkiem Matki Boskiej. Pod biustem na koszuli denatka przewiązana sznurkiem-szpagatem. Zwłoki mogły przebywać w wodzie 1 do 2 dni. Przewieziono je do prosektorjum, dokąd mogą się zgłaszać zainteresowane osoby.

SZKIELET LUDZKI.

Na placu magistrackim wprost domu 32, przy ul. Zacisze, bawiące się dzieci wygrzebały z ziemi szkielet ludzki. Policja 22 komisarjatu szkielet zabezpieczyła na miejscu.

ZAGINIONA.

45-letnia Walentyna Galisowa, cierpiąca na chorobę umysłową, dn. 9 b. m. wyszła z domu i więcej nie wróciła. Rodzina zawiadomiła policję.

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA.

Na moście ks. Poniatowskiego został kopnięty przez konia furman, 26-letni Władysław Komorowski. Lekarz Pogotowia stwierdził powikłane złamanie obu kości prawego podudzia — i przewiózł nieszczęśliwego do szpitala Dz. Jezus.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Emma“.
APOLLO: „Pogromcy przestworzy“.
ATLANTIC: „Księżna Łowicka“.
BAJKA: „Maciste, jako Holofernes“.
COLOSSEUM: „Teodozja —Sewastopol“.
COLOSSEUM (Mała sala): „Zwycięska horda“.
CASINO: „Księżna Łowicka“.
CAPITOL: „Zwycięstwo“ i „Bunt młodości“.
CRISTAL: „Ludzie na posterunku“ i „Flip i Flap“.
FORUM: „Kobieta — szpieg“.
FILHARMONJA: „Przedziwna sprawa Klary Deane“.
GOPLANA: „Książę Orłow“.
HELJOS: „Bracia Karamazow“.
ITALJA: „Droga do raju“.
KOMETA: „Dwa serca biją w walca takt“
LUX: „Hai-Tang“.
LOS (d. Urania): „Szyb L. 23“.
MAJESTIC: „Król to ja!“
MARS: „Miłość Żorżetty“.
MASKA: „Odrodzenie“.
MEWA: „Wolne dusze“ i „Ulubieniec kobiet“.
MIEJSKI: „Sterowiec LA-3“.
PAN: „Tragedja amerykańska“ i „X—27“
PALACE: „Król to ja!“
RIVIERA: „Scotland Yard“.
ROXY: „Tajemnicza szóstka“ i rewja.
SOKÓŁ: „Precz z miłością“ i „Prawo męża“.
STYLOWY: „W Legji cudzoziemskiej“.
ŚWIATOWID: „Błękitna rapsodja“.
TON: „Wyspa tajemnic“.
TOMBOLA: „Czarujący chłopiec“ i „Krwawy odwet“.
UCIECHA: „Dr. Jekyll i Mr Hyde“.
WISŁA: „Plan W.“ i atrakcje.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

SZTAFETA ROBOTNICZA

Sport Robotniczy i Sport burżuazyjny

Wychowanie fizyczne i stałe systematyczne ćwiczenia cielesne są niezbędnemi dla każdego, a przedewszystkiem dla robotnika. Właśnie bowiem oni są najbardziej zagrożeni przez liczne szkodliwe wpływy wynikające z warunków pracy i braku światła i powietrza w swych nędznych mieszkaniach. Systematyczne ćwiczenia są skutecznemi środkami, są lekarstwami, których nie może nam dać żaden lekarz. Jednocześnie zawody sportowe są źródłem radości. Czynią one człowieka zdolnym do walki. Dlatego sport gra tak wielką rolę w armji.

Z tych względów sport dla wielu ludzi jest celem sam w sobie. Wszystko inne w porównaniu z nim staje się mało ważne. O tem zresztą wie doskonale klasa kapitalistyczna, która umie z tego korzystać dla swoich celów. Do tego celu służą pośrednio także Olimpjady burżuazyjne. Kto dał się złapać w sidła sportu burżuazyjnego, ten nie wykazuje więcej gorliwości i zrozumienia dla spraw zawodowych i politycznych.

Inaczej jest w sporcie robotniczym. Sport u nas jest tylko *środkiem dla celu.* Chodzi nam o wychowanie klasowo uświadomionych robotników zdrowych na ciele i duszy. Robotniczy sportowiec podkreśla publicznie swoją przynależność do Socjalizmu i organizacji robotniczych. W sporcie robotniczym nie ma miejsca na rekordomanję. *Celem jest sport masowy.* Asy sportowe w nim są tolerowane tylko wtedy, jeśli podporządkowują się wyższym celom i dają swe siły w służbie społecznej. W sporcie robotniczym t. zw. „asy" nie mają żadnyh przywilejów. Półzawodowstwo (kłamliwy profesonalizm) nie istnieje w sporcie robotniczym. Wreszie w sporcie robotniczym nie ma systemu pośredniego lub bezpośredniego opłacania uczestników.

Kto wejdzie do ligi?

Od miesiąca trwają na boiskach całej Polski zacięte boje o mistrzostwo Polski klasy A i wejście do Ligi. Walki obfitują w liczne niespodzianki. Wszystkiem bowiem drużyny walczą b. ambitnie czemu trudno się dziwić, gdy się weźmie pod uwagę. że chodzi o tak ważną stawkę, jak awans do extra klasy piłkarskiej. 4-tygodniowe walki do pewnego stopnia wyjaśniły sytuację w poszczególnych grupach.

W pierwszej grupie faworytem jest **Legja poznańska,** która na 4 gry straciła zaledwie 1 punkt, zdobywając świetny stosunek bramek 13:3. O pierwsze miejsce w tej grupie walczy również **ŁTGS.** Na 3 spotkania drużyna ta zdobyła 4 punkty i stos. bramek 11:4. Rozstrzygnięcie w tej grupie padnie w najbliższą niedzielę na rewanżowym meczu ŁTGS--Legja w Łodzi, przyczem dla Legji remis wystarcza do zwycięstwa, podczas gdy ŁTGS musi spotkanie wygrać, aby doprowadzić do trzeciego decydującego spotkania. Trzecie miejsce w tabeli zajmuje bydgoska **Polonja** 2 pkt. na 4 spotkania i stos. bramek 5:15. **Gwiazda** zdobyła dotychczas tylko 1 pkt. na 3 gry i stos. bramek 1:8.

W drugiej grupie pierwsze miejsce zajęło **Podgórze** z Krakowa, które na 3 gry zdobyło wszystkie punkty i stos. bramek 7:2. 2) **IFC** 3 gry 2 pkt., st. br. 8:7, 3) **Warta** z Zawiercia 2 gry, 0 pkt., st. br. 2:8.

W trzeciej grupie pewnym zwycięzcą jest przemyska **Polonia.** W tabeli zajmuje ona pierwsze miejsce, mając na 2 gry 4 pkt. i st. br. 12:2. 2) **Unja** lubelska 3 gry, 3 pkt., st. br. 5:6, 3) **Hasmonea** z Równego 3 gry, 1 pkt. i st. br. 2:11.

W 4-ej grupie pierwsze miejsce zajął mistrz Wilna **1 p. p. Legjonów** 3 gry, 6 pkt., st. br. 16:3, 2) **72 pp.** z Grodna. 2 gry, 2 pkt., st. br. 6:4, 3) **4 dyon samochodów pancernych** 3 gry, 0 pkt.. st. br., 3:18.

Po zakoczeniu rozgrywek w grupach rozpoczną się walki międzygrupowe, ktre zadecydują o wejściu do Ligi. Prawdopodobnie w finale spotkają się przemyska **Polonia** z poznańską **Legją.**

DZIEŃ WOZPN I PZPN

Dnia 24-go września odbędzie się w Warszawie doroczny dzień WOZPN na dochód Związku. Program dnia przedstawia się następująco:

Na boisku Skry odbędą się trzy mecze piłkarskie: Makabi — Gwiazda, Czarni — ZASS, Union — Hapoel. Na boisku AZS rozegrane zostaną również trzy mecze: Barkochba — Hakoah, Szmulowianka ZAR i Potęga — Weker.

Dzień PZPN odbędzie się dnia 2 października. W Warszawie z tej okazji rozegrany zostanie mecz Warszawa — Łódź oraz szereg mniejszych imprez.

Skra—Robotn. Mistrzem Polski w lekkoatletyce

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne o robotnicze mistrzostwo Polski zgromadziły na boisku Skry **135 zawodników i zawodniczek** z całej Polski. Reprezentowane były wszystkie okręgi z wyjątkiem **Krakowa i Katowic.** Te ostatnie dwa okręgi nie mogły przysłać swych reprezentantów z powodu braku funduszów.

Zawody wykazały przedewszystkiem przewagę **Skry,** która zajęła wszystkie pierwsze miejsca w konkurencjach kobiecych, a w męskich górowała w sprintach i sztafetach. Sarmata był najlepszym w biegach długodystansowych. Z innych klubów wyróżniły się kluby łódzkie: **Tur** i **Widzew,** zwłaszcza ten pierwszy, oraz zawodnicy **Skry** piotrkowskiej i **Turu** lwowskiego.

Poraz pierwszy mistrzostwa rozegrane zostały w dwuch klasach A i B oddzielnie dla kobiet i oddzielnie dla mężczyzn. W klasie B w konkurencjach męskich niezłe wyniki osiągnęli zawodnicy **Drukarza, Skry, Sarmaty** i **Tura** łódzkiego. W konkurencjach kobiecych bardzo dobrze zareprezentowały się zawodniczki **Startu, Sarmaty** i **Skry.**

KONKURENCJE MĘSKIE.

W konkurencjach męskich osiągnięto następujące wyniki:

100 m. — Chabiera (Skra) 12 sek. przed Rothem (Widzew, Łódź).

200 m.—Śliwiński (Skra) 24,8 przed Skarżyńskim (Sarmata) 25.

400 m. — Rusek (Skra) 57,8.

800 m.—Mular (Skra) 2:07,8 przed Tarnowskim (Skra) 2:15.

1500 m.—Mular (Skra) 4:29,8 przed Koniarkiem (Sarmata) 4:32,5.

5000 m. — Koniarek (Sarmata) 17:04,2 przed Eichlem (Jutrznia) 17:07,8 i Stawieckim (Tur, Łódź) 17:13.

Sztafeta olimpijska — Skra w czasie 3:35,8.

Sztafeta 4 x 100 m. — Sarmata w czasie 47,4. Skra została zdyskwalifikowana.

Sztafeta 4 x 400 m. — Skra 3:57,4.

Skok wdal—Rothe (Widzew, Łódź) 622 przed Śliwińskim (Skra) 613 i Chabierą (Skra) 608.

Rzut dyskiem — Kluczyński (Skra, Piotrków) 31,74.

Rzut kulą — Arciszewski (Skra) 11,10 przed Kluczyńskim (Skra, Piotrków) 10,30.

Rzut oszczepem — Szeptecki (Tur, Lwów) 42,28 przed Węgrowiczem (Sarmata) 39,54.

Skok wwyż — Melich (Skra) 165 przed Węgrowiczem (Sarmata) 160 i Szepteckim (Tur, Lwów) 155.

Skok o tyczce — Węgrowicz (Sarmata) 3 m. przed Szepteckim (Tur, Lwów) 295.

KONKURENCJE KOBIECE.

W konkurencjach kobiecych wyniki techniczne były następujące:

100 m. — Domagalanka (Tur, Łódź) 14 przed Wyrzykowską (Skra) i Szustakiewiczówną (Skra).

200 m. — Domagalanka (Tur, Łódź) 25,3 przed Kwaśniewską (Skra) 27.

Sztafeta 4 x 100 m. — Skra w czasie 58 sek.

Sztafeta 200 x 50 x 50 x 100—Skra 1:01,8.

Rzut kulą — Żychowska (Skra) 819 przed Domagalanką (Tur, Łódź) 810.

Skok wdal — Wenclówna (Skra) 475 przed Chabierówną (Skra) 469 Wenclówną II 436.

Oszczep — Wenclówna (Skra) 24 m.

Rzut dyskiem—Wenclówna (Skra) 24,99 przed Żychowską (Skra) 24,56.

Skok wwyż — Wenclówna (Skra) 130 przed Domagalanką (Tur, Łódź) 128.

WYNIKI W KLASIE B.

W klasie B w konkurencjach męskich osiągnięto wyniki:

100 m. — Bilski (Drukarz) 12,8.

400 m. — Bilski (Drukarz) 59,9.

1500 m. — Żurawlow (Tur, Łódź) 4:44,6.

Sztafeta 4 x 100 m. — Sarmata 53.

Rzut kulą — Żurawlow (Tur, Łódź) 10,27.

Skok wwyż — Kropiałowski (Skra) 155.

Rzut dyskiem — Smosarski III (Skra) 25,27.

Skok wdal — Kropiałowski (Skra) 529.

W konkurencjach kobiecych klasy B uzyskano wyniki:

60 m. — Wójcikowska (Start) 9,66.

Sztafeta 4 x 60 m. — Skra 38,5.

Skok wwyż — Szustakiewiczówna (Skra) 115.

Rzut kulą — Żółcikowska (Start) 771.

Skok wdal — Cegłowska (Sarmata) 390.

Rzut dyskiem — Węgrowiczówna (Sarmata) 21,45.

***

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce i tytuł robotniczego mistrza Polski zdobyła **Skra** 269 pkt., 2) **Sarmata** 132 pkt., 3) **Tur, Łódź** 90 pkt., 4) **Start** 22 pkt., 5) **Drukarz** 18 pkt. i t.d.

Polonja ostatecznie mistrzem Warszawy

Rozegrany w ub. tygodniu mecz o drużynowe mistrzostwa Warszawy w boksie pomiędzy Polonją a C. W. S. zakończył się, jak wiadomo zwycięstwem Polonji 10:6. Po zawodach oba kluby złożyły protesty. CWS zażądał zweryfikowania meczu na 8:8 a to ze względu na to, że występujący w barwach Polonji Sowiński nie jest senjorem i nie miał prawa walczyć o mistrzostwo Warszawy. Polonja odwołała się również do władz bokserskich z powodu dyskwalifikacji Wolskiego II naskutek orzeczenia lekarza. Polonja wychodziła z założenia, że zawodnik CWS nie reklamował na miejscu zbyt niskiego ciosu, a orzeczenie lekarza w nieobecności sędziego niema żadnego znaczenia i jest sprzeczne z regulaminem zawodów. Żaden z sędziów zresztą nie zauważył, jakoby Wolski II sfaulował przeciwnika. Warszawski Okręgowy Związek Bokserski uwzględnił jedynie protest CWS, podczas gdy protest Polonji został przesłany PZB celem wyjaśnienia wątpliwości regulaminowych. Obecnie PZB uznał słuszność stanowiska Polonji i cofnął dyskwalifikację Wolskiego II. Temsamem mecz wygrała ostatecznie Polonja w stosunku 10:6, zdobywając definitywnie tytuł mistrza Warszawy.

O mistrzostwo klasy A

REMIS AZS Z POLONJĄ.

Bramki zdobyli dla AZS Kempa (2), AZS uzyskał z Polonją Ib 4:4 (3:2). Bramkiz dobyli dla AZS Kempa (2), Bańkowski i Hyla po jednej a dla Polonji Puchniarz (2), Karolak i Szymaniak po jednej.

MAKABI — MARYMONT 2:2 (2:0).

Na boisku AZS rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A między Makabi a Marymontem z wynikiem 2:2 (2:0). Bramki dla Makabi zdobyli Górka III i Zelcer, a dla Marymontu — Przeorowski (obie).

ZNICZ ZWYCIĘŻA WARSZAWIANKĘ

W Pruszkowie **Znicz** odniósł zasłużone zwycięstwo nad rezerwą Warszawianki w stosunku 4:3.

***

Mecz Legji Ib ze Skrą nie doszedł do skutku.

LWOWSKA POGOŃ W CZERNIOWCACH

W sobotę i niedzielę Pogoń lwowska bawiła w Czerniowcach, gdzie rozegrała dwa mecze z Polonją, wygrała drużyna lwowska 3:1 (2:0). Bramki zdobyli Łagodny (2) i Zimmer (1).

W niedzielę Pogoń rozgromiła mistrza Bukowiny Makabi 9:0.

VINES MISTRZEM AMERYKI

W tenisowych mistrzostwach Ameryki w półfinałach Cochet pokonał Allisona, a Vinez wygrał z Suterem. Finał wygrał zdecydowanie Vinez bijąc Cocheta 6:4. 6:4, 6:4.

Tenisowe mistrzostwa Lwowa

W niedzielę rozegrano we Lwowie tenisowe spotkania finałowe o mistrzostwa Lwowa.

W grze pojedyńczej panów, w półfinale, Popławski pokonał Jerzego Stolarowa 6:2, 6:2. W drugim półfinale Hebda pokonał Kołcza I 6:2, 6:3. Finał przyniósł zwycięstwo Hebdzie, który pokonał Popławskiego 6:0, 6:2. Z powodu przemęczenia — Popławski zrezygnował z dalszej walki.

W półfilnale gry podwójnej panów para Stolarow Jerzy — Nawratil pokonała parę Jaworski — Kołcz II 6:3, 4:6, 6:3. Finał dał zwycięstwo teamowi Hebda - Popławski nad parą Jerzy Stolarow - Nawratil 6:0, 5:7, 7:5.

W grze mieszanej ,w półfinale, Wereszczukowa - Hebda pokonali Groblewską - Jaworskiego 6:4, 6:0. W finale Wereszczukowa - Hebda zwyciężyli parę Orzechowska - Jerzy Stolarow 6:1, 7:5.

Z Obozu Kobiecego w Ustroniu



MIĘDZYNARODOWE ZAWODY MOTOCYKLOWE

W Mysłowicach odbyły się w niedzielę Międzynarodowe Zawody Motocyklowe przy udziale kilku zawodników niemieckich i mistrza Austrji wiedeńczyka Meyera. Zawodnicy polscy odnieśli znaczny sukces, wygrywając wszystkie biegi z wyjątkiem wyścigów z przyczepkami, które były terenem popisów Niemców, specjalistów w tych biegach.

Wyścigi pań nie doszły do skutku, gdyż zgłosiła się tylko jedna zawodniczka.

Z Obozu męskiego w Wieleniu



WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł, 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.